Rok VIII. Nr. 53. Sosnowiec, środa 22 lutego 1933 roku Cena numeru 10 gr

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres R[illegible]kcji, A[illegible]i i Drukarni [illegible]owiec, ul. [illegible]atralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek. nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Liga narodów stwierdziła złą wolę Japonji w zatargu z Chinami.

GENEWA, 21. 2. (wł.) Nadzwyczajne zgromadzenie ligi narodów wysłuchało dzisiaj przemówienia przewodniczącego belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa, który przedstawił kolejne etapy wysiłków pojednawczych w sporze chińsko - japońskim komitetu 19-u.

Mówca przypomniał pierwszy projekt rezolucji, poprawki Japonji, które komitet uznał za niemożliwe do przyjęcia, ustępstwa, które komitet gotów był uczynić Japonji, nową propozycję japońską, wyjaśnienia, których komitet zażądał od Japonji co do tego, czy uznaje ona suwerenność Chin nad Mandżurją i nową odpowiedź Japonji, po której komitet 19-u musiał stwierdzić, że wyczerpał wszelkie możliwe akcje pojednawcze.

Taka jest sytuacja, wobec której znajduje się liga narodów od 17 miesięcy, czyniąc wysiłki pojednawcze. Z początku rada ligi narodów otrzymała zapewnienie, że już rozpoczęto wycofywanie wojsk japońskich do strefy kolejowej i że będzie ono kontynuowane tak szybko, jak tylko będzie możliwem, w miarę jak bezpieczeństwo życia obywateli japońskich i ochrona ich mienia będzie zapewniona i że Japonja spodziewa się urzeczywistnić ten zamiar w krótkim czasie. Dzisiaj trzy prowincje wschodnie są dalej okupowane, wojska japońskie przekroczyły wielki mur i zaatakowały Szang - Hai - Kwang i zapowiada się zajęcie prowincji Dżehol.

Kończąc przemówienie, Hymans zaznaczył, że należy unikać nawet pozoru zbyt nagłego pośpiechu. Aby wszystkie rządy mogły przekazać swym delegacjom instrukcje, przewodniczący zaproponował, by zgromadzenie odroczyło dyskusję do piątku. Propozycja została przyjęta i na tem posiedzenie zamknięto.

WOJNA WRE.

KRWAWE ZAPASY CHIN Z JAPONJĄ.

LONDYN, 21. 2. — Drobne początkowe onegdajsze starcie na pograniczu prowincji Dżehol koło Czao-Jang-Su przerodziło się w zacięte walki.

Oddziały japońskie podjęły przeciw atakowi chińskiemu kontrofensywę. Przez całą noc trwały między przeciwnikami gwałtowne walki. Dziś o świcie połączone siły japońsko - mandżurskie, liczące 36000 żołnierzy, rozpoczęły koncentryczny atak na miasto Kailu. Wojska japońskie ruszą prawdopodobnie w stronę Pekinu, aby opanować linję kolejową.

Dżehol jest w obecnej chwili pod względem wojskowym dostatecznie silny, aby oprzeć się ofensywie.

Jeżeli chińczycy będą zmuszeni przeważającemi siłami napastników do opuszczenia swej ziemi, to najpierw zamienią ją w pustynię.

Japońskie ministerjum marynarki zarządziło pogotowie oficerów i żołnierzy marynarki wojennej.

SKAZANIE FABRYKANTÓW ZA NIEWYPŁACANIE ZAROBKÓW ROBOTNIKOM.

ŁÓDŹ, 21. 2. — Starostwo grodzkie w Łodzi skazało wczoraj **na dwa miesiące bezwzględnego aresztu właściciela przędzalni w Łodzi Moszka Wolfa Taumana, za złośliwe wstrzymywanie robotnikom należności.**

W fabryce Taumana już od czterech tygodni trwał strajk robotników, połączony z okupowaniem budynków fabrycznych przez strajkujących, którzy napróżno domagali się wypłaty należnych im zarobków.

Równocześnie starostwo grodzkie **skazało na karę po 7 dni bezwzględnego aresztu, za to samo przewinienie dwu właścicieli fabryk łódzkich Filipa Jaszuńskiego i Nuchima Nusbauma.**

STAN WYJĄTKOWY W OBRONIE BANKÓW.

LANSING (MICHIGAN), 21. 2. — Ogłoszony został stan wyjątkowy. Gubernator upoważniony jest do przedłużenia moratorjum banków i ograniczenia wypłat dokonywanych przez banki.

ARSENAŁ WYWROTOWCÓW W SĄDZIE.

BUKARESZT, 21. 2. — Policja dokonała sensacyjnego aresztowania w gmachu trybunału w Ploesti.

Zatrzymano elektrotechnika, zajętego w trybunale i posiadającego tam w suterynie mieszkanie, w którem znaleziono znaczne ilości materjałów wybuchowych, broni palnej i amunicji.

Sfery urzędowe o tem aresztowaniu **milczą.**

ś. † p.

Janina Zofja z Otrębskich

GROCHOWICZOWA

ŻONA SĘDZIEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU

opatrzona Św. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 20 lutego 1933 r., przeżywszy lat 30.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę dnia 22 lutego o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym w Starym Sielcu, a wyprowadzenie drogich nam zwłok z tego kościoła na cmentarz parafjalny w Sosnowcu nastąpi tegoż dnia o godzinie 4 popołudniu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku.

MĄŻ, SYNOWIE i RODZINA.

Konwersja długów.

DONIOSŁY PROJEKT MIN. SKARBU.

WARSZAWA, 21. 2. (wł.) Ministerjum skarbu opracowuje podobno projekt konwersji krótkoterminowych długów bankowych i hipotecznych. Zadaniem tej konwersji ma być ożywienie, a przedewszystkiem znaczne odciążenie życia ekonomicznego, tak jak to stało się przed nowym rokiem z konwersja wierzytelności długoterminowych. Mówi się o tem. że wedle opracowywanego planu nastąpi znaczna obniżka oprocentowania skonwertowanych długów krótkoterminowych z 9 na 4 proc. względnie 5 i pół.

Jednocześnie przewidywany jest dziesięcioletni termin spłat.

Projekt ten znalazłby się na radzie ministrów już w najbliższych dniach.

Wiadomość ta wywołała w sferach finansowch wielkie i zrozumiałe wrażenie.

Lawina śnieżna zasypała narciarkę i narciarza.

LWÓW, 21. 2. (wł.) Wczoraj w Tatrach lawina śnieżna zasypała znaną narciarkę.

Dziś nadeszły wiadomości o podobnej lawinie z Worochty.

Masy śniegu runęły na trzech narciarzy: Zielińskiego, Puchalskiego i Garapicha, bratanka b. wojewody lwowskiego.

Inni narciarze zdołali z pod śniegu wydobyć dwuch pierwszych, Garapicha nie zdołano odkopać, mimo, że pracowało nad tem 40 żołnierzy wraz z grupą górali.

SEJM OBRADUJE NAD USTAWĄ O SZKOŁACH AKADEMICKICH.

WARSZAWA, 21. 2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, wobec zakończenia rozprawy ogólnej nad projektem rządowym o szkołach akademickich, przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Do poszczególnych artykułów projektu posłowie z klubu narodowego PPS. Ch. D. i ukraińskiego oraz koła żydowskiego zgłaszali poprawki.

Przemawiali posłowie **Staniszkis, Komarnicki, Sommerstein, Piotrowski, Zahajkiewicz, Dubois, Winiarski. Bryła, Stroński, Trąmpczyński, Dąbrowski i Niedziałkowski.**

STAN BEZROBOCIA W KRAJU.

WARSZAWA, 21. 2. PAT. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. na terenie całego państwa wynosiła w dniu 18 bm. 280.799 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.724 osoby.

STRAJK STUDENTÓW ODWOŁANY PRZEZ MŁODZIEŻ O. W. P.

WARSZAWA, 21. 2. — Wczorajsza demonstracja z trumną przed uniwersytetem zorganizowana była, jak się okazało, przez komunizującą organizację akademicką „Życie".

Organizacja ta licytuje się obecnie z młodzieżą OWP. w urządzaniu demonstracyj na autonomicznym terenie akademickim.

Na dzień jutrzejszy młodzież O. W. P. zamierzała ogłosić strajk protestacyjny na wszystkich wyższych uczelniach — „życiowcy" jednak ubiegli ją i już od wczoraj kolportują na wszystkich uczelniach ulotki, wzywające do bojkotu wykładów w dniu jutrzejszym.

Wobec tego OWP. strajk jutrzejszy odwołał i nawet wezwał młodzież do gremjalnego uczestnictwa w wykładach.

OSTRY STRAJK W IRLANDJI.

LONDYN, 21. 2. Z Dublina donoszą, że strajkujący kolejarze dokonali wczoraj kilku zamachów.

Strajk trwa już od 3 tygodni i niema nadziei podjęcia pracy.

Z „DZIKIEGO ZACHODU".

BERLIN, 21. 2. — W miejscowości Kaiserlauten w Palatynacie, gdzie na zgromadzeniu wyborczem w centrum i bawarskiej partji ludowej przemawiał b. kanclerz Brüning, doszło wczoraj do krwawych starć.

Trzech członków pogotowia zostało ciężko rannych, 19 lżej. Brüning pod osłoną policji opuścił miasto.

BLOK BAŁTYCKI PROPAGUJE PRASA KOWIEŃSKA.

RYGA, 21. 2. Z Kowna donoszą, że tamtejsza prasa socjalistyczna bije na alarm w związku z niebezpieczeństwem ze strony imperjalizmu niemieckiego.

Jest to wynik oświadczeń Hitlera w sprawie t. zw. korytarza pomorskiego. Wymieniona prasa nawołuje do utworzenia bloku państw bałtyckich, do którego należałyby: Litwa, Łotwa i Estonja.

Idea takiego bloku datuje się niemal od pierwszych dni uzyskania niepodległości przez wymienione państwa. jednak dotychczas pozostaje niezrealizowana.

...pism i depesz.

SPRAWA BEZPŁATNYCH BILETÓW KOLEJOWYCH DLA PRACOWNIKÓW PKP.

Ministerjum komunikacji zarządziło zaopatrywanie pracowników PKP. w bezpłatne bilety jednorazowe według pewnego przyjętego klucza. Przyjęto formę wydzielania pracownikom PKP. i ich rodzinom odpowiedniej ilości książeczek biletowych. W szczególności książeczka taka dla pracownika PKP. będzie zawierała na r. 1933 — 9 biletów, w tem 7 uprawniających do przejazdu poc. osobowemi, 2 zaś poc. pośpiesznemi. Na r. 1934 — 12 biletów, w tem 9 uprawniających do przejazdu pociągami osobowemi, 3 zaś pociągami pośpiesznymi. Książeczka dla rodziny pracownika PKP. będzie zawierała zarówno na r. 1933 jak i r. 1934 po trzy bilety, z których 2 będą uprawniały do przejazdu pociągami osobowymi, jeden zaś pośpiesznymi.

Wszystkie zamieszczone w książeczce bilety za r. 1933 i 1934 będą zaopatrywane tymi samymi numerami. Numery biletów będą notowane w dowodach tożsamości osoby. Za książeczki biletowe będą potrącane pracownikom PKP. w listash ich płac opłaty w kwocie po 40 gr. od książeczki.

PRACA GÓRNIKÓW POLSKICH W KOPALNIACH BELGIJSKICH.

Dyrekcje kopalni węglowych w Belgji wystąpiły przeciw wszelkim zamiarom ze strony rządu ograniczenia przyjmowania do pracy cudzoziemców. Powodem tego wystąpienia jest stwierdzenie przez belgijskie ministerjum pracy, że wydajność pracy polskiego górnika jest o wiele większa, niż górnika belgijskiego.

W ostatnich czasach średnia pracy górników stale się zwiększa i doszła w niektórych okręgach do 750 kg. węgla dziennie.

WNIOSEK O ZNIESIENIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH WE FRANCJI.

Senator Milan, członek stronnictwa radykałów we Francji, zgłosił w senacie wniosek, dotyczący zniesienia wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych na okres 2 lat, ze względu na ciężkie położenie gospodarcze kraju. Jednocześnie senator Milan domaga się cofnięcia subwencyj, udzielanych różnym instytucjom społecznym.

W motywach wniosku sen. Milan wskazuje, że ubezpieczenia społeczne kosztują obecnie około 5 miljardów frs. rocznie, z czego rząd płaci 1 miljard frs.

PRZEDŁUŻENIE OPŁAT NA FUNDUSZ POMOCY BEZROBOTNYM W MARCU.

W dniu 1 marca wygasa termin rozporządzenia, dotyczącego pobierania opłat od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy na rzecz funduszu pomcoy bezrobotnym. Nowa ustawa o funduszu pracy, której art. 19 przewiduje również pobieranie opłat od biletów widowiskowych, obowiązywać ma od dnia 1 kwietnia rb. Wobec tego na okres m, marca ma być wydane specjalne rozporządzenie, na mocy którego opłaty od biletów na widowiska na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym przedłużone być mają do dn. 1 kwietnia rb.

Zgodnie z nową ustawą (art. 2) fundusz pomocy bezrobotnym przejdzie na rzecz funduszu pracy.

O UDZIAŁ POLSKI W WYSTAWIE W CHICAGO.

Jak wiadomo, rząd polski nie weźmie oficjalnie udziału w tegorocznej wystawie wszechświatowej w Chicago, projektowana natomiast była budowa pawilonu polskiego przez szereg firm polskich. Sprawa budowy pawilonu polskiego, którą zajmowała się izba amerykańsko — polska w Ameryce w porozumieniu z izbą polsko — amerykańską w Warszawie, napotyka na wielkie trudności. Budowa pawilonu polskiego jest bardzo wątpliwa ze względu na wysokie koszty, które sięgają 59. — 60 tys. dolarów.

DO HODOWCÓW I WŁAŚCICIELI PSÓW RASOWYCH.

Towarzystwo ornitologiczne w Poznaniu, które w myśl ostatnio uchwalonego statutu rozszerzyło swą działalność na popieranie rozwoju hodowli psów rasowych, zamierza urządzić w czasie trwania tegorocznych 12 targów międzynarodowych w Poznaniu tj. od 30 kwietnia do 7 maja br. 3-dniowy Ogólno Polski pokaz i Targ psów rasowych. W celu zebrania potrzebnego materjału uprasza się pp. Hodowców i Właścicieli psów rasowych o zgłoszenie się w terminie do 8 marca rb. wraz z podaniem, ile i jakie psy pragnęliby wystawić, pod adresem: St. Juszczak, prezes towarzystwa ornitologicznego, Poznań, ul. Bukowska 17.

Ważą się losy konferencji rozbrojeniowej.

Powodzenie polskiej koncepcji.

Od kilku dni konferencja rozbrojeniowa pracuje znowu pełną parą. W komisji politycznej rozpoczęła się dyskusja nad europejskim paktem wzajemnej pomocy; w komisji głównej dyskutuje się o stanach liczebnych. Jesteśmy nanowo w tak zwanym momencie decydującym. Warto więc pokrótce zdać sobie sprawę, o co właściwie chodzi w tej chwili.

Oficjalna nazwa konferencji rozbrojeniowej brzmi „Konferencja dla ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń“. Art. 8 paktu ligi narodów na podstawie którego konferencja została zwołaną, stawia jako postulat ograniczenie zbrojeń do minimum, dopuszczalnego ze względu na bezpieczeństwo państwa i obowiązki międzynarodowe. Wynika z tego, że konferencja miała przed sobą dwie drogi. Jedną z tych dróg było zawarcie konwencji, ograniczającej obecne zbrojenia, i uniemożliwiającej na przyszłość wyścig zbrojny. Była to droga zresztą wskazana przez prace przygotowawcze. Druga droga — o wiele dalej idąca — prowadziła do wydatnego zmniejszenia istniejącego stanu zbrojeń.

Konferencja obrała tę drugą drogę, co niesłychanie spomplikowało jej zadanie. Pomijając już bowiem, że każde z państw, mówiąc o zmniejszeniu zbrojeń, ma na myśli przedewszystkiem zmniejszenie zbrojeń sąsiada. Tak naprzykład, angielski plan rozbrojenia powietrznego przewiduje jako pierwszy etap obniżenie zbrojeń powietrznych Francji, Ameryki i Włoch do poziomu zbrojeń angielskich i następnie zmniejszenie o 1/3, co w rezultacie dałoby proporcjonalne zwiększenie wartości bojowej flaty powietrznej angielskiej.

Inna jeszcze okoliczność skomplikowała prace konferencji — stanowisko Niemiec. Niemcy uznali, że nadszedł moment do likwidacji postanowień traktatu wersalskiego, ograniczających zbrojenia niemieckie, i od pierwszej chwili wysunęli postulat uznania równości Niemiec w zakresie zbrojeń. Gdy zaś pierwszy etap konferencji zakończył się bez zadośćuczynienia żądaniom niemieckim opuściły one konferencję.

Można było, coprawda, kontynuować konferencję i bez udziału Niemców, wychodząc z tego założenia, że zbrojenia niemieckie już są ograniczone traktatem i że nikt dalszego rozbrojenia ich nie żąda. Jak wiadomo jednak, mocarstwa, a w szczególności Anglja obawiały się nieobecności Niemców i w rezultacie doszło do znanego kompromisu z dnia 11 grudnia z. r., w którym przyobiecano Niemcom równość, uzależniając ją jednak od organizacji bezpieczeństwa.

I stąd się biorą dwa tematy obecnej dyskusji. Pakt europejski bowiem ma wyjść poza gwarancje bezpieczeństwa paktu ligi narodów; ma on zawierać ściśle sprecyzowane zobowiązania wzajemnej pomocy państw europejskich na wypadek napaści na jedno z nich. Tego właśnie minimum wymaga Francja dla swego bezpieczeństwa wzamian za zrzeczenie się swej dzisiejszej przewagi militarnej.

Kwestja stanów liczebnych również jest ściśle związana ze sprawą niemiecką. Jako podstawa porównań siły liczebnej poszczególnych armji wzięty został tak nazwany „effectif moyen quotidien“ — przeciętny dzienny stan liczebny armji. Prace komitetu technicznego efektywów wykazały jednak, że wyprowadzenie tego stanu przeciętnego jest niemożliwe wobec różnic organizacyjnych. Niepodobna przyjąć, że wartość żołnierza zawodowego Reichswehry równa się wartości żołnierza z poboru. Niepodobna wychodzić z założenia, że Niemcy mają jedynie armję stutysięczną i nie brać pod uwagę policji niemieckiej, szkolonej wojskowo i odbywającej normalne ćwiczenia w terenie, z tą jedynie różnicą, że partja przeciwna nie nazywa się armją wrogą, lecz bandą przemytników. Niepodobna pominąć przy obliczaniu stanów liczebnych takich organizacyj, jak Stahlhelm lub kompanje hitlerowskie, tak samo niepodobna pominąć przysposobienia wojskowego we Włoszech i w Rosji Sowieckiej. Plan francuski, nad którym się obecnie dyskutuje, przewiduje właśnie sprowadzenie wszystkich armji europejskich do wspólnego mianownika — armji poborowej o skróconym terminie służby, analogicznej do milicji.

Jest więcej, niż wątpliwe, aby dyskusje te doprowadziły do pozytywnego rezultatu. W debacie ogólnej nad planem francuskim stanowisko, zajęte przez przedstawicieli Niemiec i wiernie sekundujących im włochów, było najzupełniej wyraźne. Ani jedni, ani drudzy na żaden pakt bezpieczeństwa nie pójdą. Szereg mniejszych państw, z nich w pierwszym rzędzie Holandja, również nie życzy sobie zaciągać żadnych dodatkowych zobowiązań.

I cóż wtedy? Wtedy oczywiście nie pozostanie nic innego, jak wrócić do koncepcji konwencji, ograniczającej stan zbrojeń, precyzującej zakaz wojny chemicznej, może jeszcze zakaz bombardowania powietrznego. To znaczy — wróci się do tej koncepcji, którą w Genewie p. Raczyński, a w Warszawie w sejmie p. minister Beck wysunęli jako koncepcję polską.

Coraz bardziej mnożą się znaki, że jest to jedyna możliwość uniknięcia zupełnego bankructwa konferencji, i coraz więcej delegacyj to rozumie.

Jeżeli mimo to dyskusja trwa nadal, i jeżeli oficjalnie ciągle jeszcze się mówi o wydatnem zmniejszeniu zbrojeń — to odgrywają tu rolę przedewszystkiem względy polityki wewnętrznej dwóch mocarstw — Anglji i Niemiec. Pan Mac Donald rozbujał opinję angielską i obiecał jej rozbrojenie Europy kontynentalnej oraz poprawienie stanu floty angielskiej przez rozbrojenie Ameryki.

Z drugiej strony Niemcy kurczowo trzymają się rewersu z dn. 11 grudnia, zapewniającego im równość zbrojeń. Rewers ten był uzyskany przez rząd Papena. Gdyby więc obecnie konferencja miała się zakończyć utrzymaniem ograniczeń traktatu wersalskiego, to byłoby to komentowane jako osobista porażka rządu Hitlera, któryby wtedy stanął przed dwiema ewentualnościami, obiema zarówno przykremi. Albo poddać się — i to by odrazu zdarło z niego aureolę bohatera, albo druga ewentualność — rozpoczęcie zbrojeń wbrew traktatowi, czyli jednostronne zerwanie traktatu wersalskiego, czego mimo wszystko Hitler wydaje się obawiać.

Dlatego też taktyka niemiecka na konferencji zmierza obecnie w kierunku odroczenia ostatecznych decyzyj.

Uniknąć jednak tych decyzyj nie można i prawdopodobnie w ciągu miesiąca losy konferencji rozbrojeniowej ostatecznie się wyjaśnią.

Czepski.

Wzrost nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy stają się coraz częstsze, gdy tymczasem wobec ciągle stosowanych udoskonaleń technicznych powinny być raczej rzadsze. Obecnie liczba zgłaszanych u inspektorów pracy wypadków wynosi około 1 proc. ogółu ubezpieczonych, gdy dawniej stanowiła tylko drobny ułamek. Ilość wypadków, w których nastąpiło wypłacenie odszkodowania w r. 1925 wynosiła 0.42 proc. ogółu ubezpieczonych, a w r. 1928 — już 0.52 proc. W okresie 1925 — 29 ilość ubezpieczonych pracowników wzrosła o 43.3 proc., a wypadków o 96.0 proc., t. j. stosunkowo przeszło dwa razy więcej. Najwięcej wypadków zanotowano w kopalniach, i hutach następnie przy obróbce materjałów drzewnych i robotach snycerskich, budownictwie, przemyśle włókienniczym itd.

Wobec tego, że współczesna technika i jej udoskonalenia nie idą w kierunku zapewnienia robotnikowi bezpieczeństwa przy pracy, a przynajmniej nie w tym stopniu, jakby się tego spodziewać należało — ubezpieczenie pracowników od nieszczęśliwych wypadków jest wręcz wskazane.

Pomimo oczywistej słuszności tej zasady słyszeć się dają skargi na uciążliwość świadczeń społecznych, w tej liczbie i na rzecz zakładów ubezpieczeń od wypadków. Bliższe wejrzenie w tę sprawę doprowadza do wniosku, że skargi te mają swoją podstawę. Biorąc pod uwagę powyższy okres czteroletni 1925 — 28 r., otrzymamy, że ilość ubezpieczonych pracowników wzrosła o 37.5 proc. (z 2.575 do 3.570 tys. osób), a dochody zakładów ubezpieczeń o 87.7 proc., (29.014 do 54.457 tys. zł.). Nie ulega wątpliwości, że jest to wzrost świadczeń nadmierny, gdyż ponoszone ze strony przemysłu ofiary nie idą w parze z otrzymywanemi przez pracown. korzyściami. Z r. też na rok nadwyżki dochodów zakładów nad wydatkami stają się coraz większe i gdy w r. 1926 wynosiły 18.882 tys. zł., to w r. 1928 już 21.280 tys. Spodziewać się należało, że skoro zakłady mają tak poważne nadwyżki dochodów, to przedewszystkiem powinny one być użyte na zmniejszenie świadczeń ze strony przemysłu. Tymczasem tak się nie dzieje i nadwyżki te bądź się kapitalizuje i z odsetek siągnie się znów korzyści, bądź lokuje się je w budowlach i nieruchomościach, dających coraz większe dochody. Dość powiedzieć, że w r. 1927 dochód od kapitałów i z czynszów z nieruchomości wynosił 3.342 tys. zł., a w r. 1928 4.498 tys., t. j. z tego jednego źródła dochód wzrósł o 34.6 proc. w cągu jednego tylko roku. Tymczasem nadmierne lokowanie kapitałów w nieruchomościach nie jest wskazane, ponieważ wycofanie ich odbywa się niesłychanie powoli, i w razie niepomyślnej konjunktury zakłady ubezpieczeń społecznych z konieczności znaleźć się muszą w nader trudnem położeniu, jak się to stało obecnie ze wszystkiemi prawie tego rodzaju zakładami.

Co najwięcej wszakże uderza w zestawieniach rachunkowych zakładów to nader nikły wysiłek tychże w kierunku zapobiegania wypadkom. Chcąc być szczerym, należałoby przyznać, że w tej mierze właściwie nie robi się nic, bo wydatek 0.11 proc. (w r. 1927) lub choćby nawet 0.17 proc. (w r. 1928) na ten cel jest minimalny w stosunku do ogólnej sumy wydatków.

Z. K.

Oświadczenie posła Madeyskiego.

Ponieważ poseł Bień w odpowiedzi swojej (Kurjer Zachodni z dn. 14 bm.) uchylił się od proponowanego mu przeze mnie omówienia prac moich w samorządzie dąbrowskim, a zajął się sprawami ubocznemi, co do których — **choć budzą we mnie zasadnicze zastrzeżenia — dyskusji z nim podejmować nie będę, publiczną moją z nim rozmowę uważam za merytorycznie zamkniętą.**

Nawiązując zaś do oświadczenia mego, opublikowanego w „Expresie Zagłębia" z dnia 12 bm. stwierdzam:

1) że sformułowane przeze mnie cztery pytania do p. Artura Michaela wynikły nie z chęci wnikania w jego sprawy osobiste, ale z nasuwającej się nieodparcie konieczności wyjaśnienia fałszywej, mojem zdaniem, pozycji, jaką p. Michael zajmuje w Zagłębiu.

Człowiek bowiem o zdecydowanej marce „narodowca", a więc żydożercy, prowadzący jednocześnie prywatne interesy z żydami dyskwalifikuje się moralnie i pozbawia się prawa występowania w roli arbitra spraw publicznych.

2) że p. Artur Michael na cztery moje pytania nie odpowiedział, a zasłonił się innemi pytaniami, co zmusza mię do uznania postępowania jego nietylko za oszczercze ale i za tchórzliwe, wystąpień jego prasowych za zwykłą łobuzerkę prasową, jego zaś samego, tj. pana Artura Michaela, za człowieka, z którym podejmowanie dyskusji stałoby poniżej mojej godności osobistej.

ZBIGNIEW MADEYSKI.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 22 Środa

Dziś: Kat. św. Pawła
Jutro. Piotra i D.
Wschód słońca: 6.45
Zachód słońca: 5.11

WARSZAWA.

Środa, 22 lutego.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.30. Kronika harcerska. 15.35. Program dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.20. Odczyt dla maturz. z Wilna. 16.40. Odczyt w języku ukraińskim. 17.00. Pieśń w obyczajach hinduskich. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. roln. 19.30. Kwadrans liter. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Słuchowisko operetkowe 21.45. Wiad. sportowe. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Koncert kameralny. 22.40. Feljeton. 22.55. Kom. Meteor. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 22 lutego.

11.40. Codz. Przegląd prasy polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.58 Sygnał czasu. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor 15.10. Kom. z Warsz. 15.25. Intermezzo muz. 15.35. Progr. dla dzieci. 16.00. Intermezo muz. 16.20. Odczyt dla maturzystów. 16.40. Intermezzo muz. 17.00. Recital śpiew. 17.49 Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Przez lądy i morza. 19.201 Rozmaitości. 19.30. Tr. z Warsz. 22.40. Program na dz. nast. 22.45. Intermezzo muz. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dwa występy w Będzinie w sali kina „Nowości". Dziś w środę 22 i jutro w czwartek 23 bm. o godz. 8.15 wiecz. zespół teatru sosnowieckiego odegra przebojową sztukę w 8 obrazach **A. Tołstoja i P. Szczegolewa** pt. **„Rasputin".** Ciekawa akcja tej doskonałej sztuki, urozmaicona popisami chóru rosyjskiego, koncertowa gra artystów, oraz efektowne kostjumy i dekoracje, składają się na artystyczną i godną ujrzenia całość, to też **„Rasputin"** na scenie sosnowieckiej zdobył ogromne i zasłużone powodzenie. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Czerwińskiej. Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł. (łącznie z dopłatami).

W piątek 24 i w sobotę 25 b. m. — „Rasputin", sztuka w 8 obrazach **Tołstoja i Szczegolewa.**

W niedzielę premjera przebojowej rewji w 2 częściach, 20 obrazach p. t. **„Tylko dla dorosłych"**. która ukaże się dwukrotnie: popołudniu o godz. 4-ej i wieczorem o godz. 8.15.

Bawmy się dalej w śnieżki...

Żerowisko, czy akcja społeczna.

Podłoże dalszej akcji śnieżkowej „Kurjera Zachodniego" — jest już dobrze znane: **12 proc. Prowizji od sum wpłaconych na nieznane jeszcze koła pań św. Wincentego a Paulo.**

Ujawnienie przez nas właściwej, „prowizyjnej" przyczyny przedłużenia walki śnieżkowej, wbrew intencjom inicjatorek, pań Wincentek z Sosnowca—spotkało się z obłudnem oburzeniem „Kurjera", który w dłuższym artykule, **stara się w oczach opinji publicznej oczyścić, skruchę swą posuwając tak daleko, że gotów jest nawet tym ofiarodawcom, których owe 12 proc. prowizji niemile zaskoczyło — zwrócić „koszta pośrednictwa" z kasą pań miłosierdzia.**

Jak na początek i to dobre.

Grzesznik, który bije się w piersi i żałuje przewinień — zasługuje na pewne współczucie.

Zamiast jednak czekać na krępujące i żenujące osobiste wezwania ofiarodawców do 1 marca br. — **czy nie prościej byłoby zwrócić paniom Wincentkom w Sosnowcu całej, schowanej w kieszeń dwunastoprocentowej prowizji?**

Ale to już jest kwestja etyki i mentalności „Kurjera" — jak to mówi p. poseł Madeyski.

Przyjmujemy z żywą radością wiadomość, że wydawca „Kurjera" złożył ofiarę 25 zł. na rzecz pań Wincentek z 575 złotych, zarobionych ciężką pracą na śnieżkach.

Sytuacja prasy wogóle jest dzisiaj dość ciężka. Mimo tego jednak nie upoważnia to **do zmniejszania pieniędzy społecznych wpłacanych przez ludzi dobrej woli z wiarą, że idą one w całości na ulżenie doli nędzy, na kawałek chleba i szklankę mleka dla wycieńczonego dziecka...**

Sytuacja materjalna „Kurjera" nie jest zapewne tak rozpaczliwa, aby musiały go ratować 12 proc. prowizje od ofiar na cele społeczne.

Piszemy to dlatego, że wydawca „Kurjera", jak nas wczoraj poinformowano, z ciężkiej, niewdzięcznej pracy, bez 12 proc. prowizji od pań Wincentek — kupił sobie okazały dom w Rzeszowie za 60 tysięcy złotych.

Na otarcie łez — po kosztownych i rujnujących konfiskatach sanacyjnych.

Opinja publiczna, nie ta do której się odwołuje „Kurjer" — ale te szerokie masy naszych czytelników — osądzą właściwie postępowanie „Kurjera", **żerującego na nędzy ludzkiej i odliczającego sobie skwapliwie 12 proc. prowizji od ofiar i datków dla najbiedniejszych.**

„Kurjer" raczył również zainteresować się naszymi podatkami.

Donosicielstwo swoje skierował pod adresem władzy skarbowej. — Jest to instytucja najbardziej powołana do strzeżenia dochodów państwowych i ona rozstrzygnie tylko ten dylemat: płacimy, czy nie płacimy.

Podatki nałożone na nas na „Kurjer", na uginające się pod ich ciężarem społeczeństwo — są prawne, ustawowe.

„Podatek" 12-procentowy nałożony przez „Kurjer" na nieświadomych ofiarodawców — był i jest bezprawny i winien być zwrócony.

Skazanie fałszerzy weksli

zakładów modrzejowskich i magistratu będzińskiego.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się dwukrotnie przerywany proces przeciwko fałszerzom weksli modrzejowskich zakładów i będzińskiego magistratu, braciom **Zygmuntowi i Ignacemu Łakomskim i Abramowi Statlerowi.** Przed zamknięciem przewodu sądowego sąd zbadał jeszcze pięciu wezwanych przez oskarżonych świadków.

Jako pierwsi zeznawali **Szlama Erlich i Josek Poręba** ze Sławkowa, wezwani przez **Statlera.** Zeznania ich, bardzo obciążające Zygmunta Łakomskiego, wywołały burzę na ławie oskarżonych. przyczem **Zygmunt Łakomski** kategorycznie oświadczył, że świadków tych nie zna, oraz że świadkowie ci kłamią. Trzech świadków, powołanych przez Łakomskiego nic do sprawy nie wniosło.

Pod koniec rozprawy wydał orzeczenie drugi już biegły w tym procesie, **Prof. Lewicki** z Dąbrowy, który na podstawie dokonanej ekspertyzy stwierdził, że fałszerzem weksli jest **Zygmunt Łakomski.** Na tem przewód sądowy zamknięto.

Prokurator Dryjski w bardzo rzeczowo ujętej mowie domagał się surowego ukarania wszystkich oskarżonych.

Po naradzie sąd ogłosił następujący wyrok:

Zygmunt Łakomski skazany został na pięć lat więzienia, brat jego Ignacy na trzy lata oraz paser ze Skały, Abram Statler, na 2 lata z zawieszeniem kary.

Odpowiadający z wolnej stopy **Ignacy Łakomski został po ogłoszeniu wyroku aresztowany.**

Z KIELC.

KIELCE KUPUJĄ MAJĄTEK PSIARNIA.

Magistrat m. Kielc nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 50 „Expresu Zagłębia" z dnia 19 lutego r. b. pod tytułem „Kielce kupują majątek Psiarnia", Magistrat uprzejmie prosi Pana Redaktora o zamieszczenie w najbliższym numerze dziennika wyjaśnienia, gdyż cena za resztę gruntów z folwarku Psiarnia została oznaczona przez dwukrotną, każdym razem inną, Komisję Rzeczoznawców, wyłonioną z obywateli miasta i cenę tę, jako słuszną magistrat i rada miejska zaakceptowała.

Jednocześnie prosimy o zamieszczenie, iż nikt do magistratu nie zwracał się o odstąpienie mu części, czy też całości tych gruntów, jak również iż magistrat z nabywanych gruntów nie ma zamiaru nic sprzedawać, gdyż całą przestrzeń zużyje wyłącznie na potrzeby miasta.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Prezydent (podpis nieczytelny)
Referent (podpis nieczytelny)

—oOo—

ZE ZWIĄZKU STRAŻY OGNIOWYCH WOJEW. KIELECKIEGO.

W dniach 15, 16 i 17 lutego r. b. w lokalu związku wojew. w Kielcach, pod przewodnictwem inspektora J. Plebanka odbyła się 3-dniowa odprawa instruktorów, na której przy obecności 16 instruktorów powiatowych wygłoszono następujące referaty: 1) sprawy organizacyjne, 2) wytyczne prac, 3) dział inspekcyjno-wyszkoleniowy i 4) dział techniczny — inspektor J. Plebanek, 5) sprawy kasowe i preliminarz — inż. K. Hempel, skarbnik zw. wojew. 6) obrona przeciwgazowa — kpt. Lewicki, referent gł. zw., naczelnik Siewiński i inż. Nowacki, 7) wychowanie fizyczne — kpt. Bielenin, ref. gł. zw., 8) zaopatrzenie wodne — insp. E. Szwed, ref. gł. zw., 9) sprawy administracyjne — instr. J. Pieńkowski, instr. zw. wojew., 10) prace oddziałów żeńskich — asp. H. Dymarska, referentka zw. wojew. i 11) kominiarstwo — instr. K. Jurkowski.

W punkcie 12 obrad omówiono złożone przez instruktorów życzenia i uwagi, tyczące biegu spraw organizacyjnych, poczem inspektor wydał zarządzenia, regulujące ostatecznie tok służby strażackiej.

(k) **Likwidacja strajku nauczycieli w szkole dokształcającej.** Onegdaj donosiliśmy, że w szkole dokształcającej w Kielcach, na tle niewypłacenia pensyj wybuchł strajk nauczycieli. Zastrajkowało 13 nauczycieli, którzy od września 1932 r. nie otrzymali pensyj.

Obecnie po wpłaceniu przez magistrat kielecki subsydjum, nauczycielom wypłacono część zaległych pensyj, dzięki czemu strajk został całkowicie zlikwidowany.

(k) **Wielki proces komunistyczny.** Onegdaj w sądzie okręgowym w Kielcach rozpoczął się wielki proces komunistyczny.

Na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób, oskarżonych o uprawianie akcji wywrotowej na terenie województwa kieleckiego. Rozprawie przewodniczy sędzia Sokołowski, oskarża prok. Lejman, broni 5 adwokatów, w tem adwokat Dąbrowski z Warszawy.

Proces potrwa około 3 dni.

(k) **Kpt. Klemensowa zdobyła I-szą nagrodę.** Na balu związku oficerów i podchorążych rezerwy, który odbył się w sobotę dn. 18 bm. w sali teatru polskiego kpt. Marja Klemensowa otrzymała I-szą nagrodę za kostjum Joanny d'Arc, II-gą nagrodę za kostjum Damy gier otrzymała p. Jadwiga Pokorecka.

W skład jury wchodzili pp.: Odlanicki, Poczobutt, Kłoskowski, inż. Gąsiorowski, Barcikowski, Gołębiowski i Ratusiński.

(k) **Naiwny kielczanin grał „w parę i nie parę".** Orzeczewski Florjan, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 110, zameldował, że onegdaj na ulicy Staszica zauważył grupkę osób grających. Gdy się zbliżył do nich, dwaj nieznani mu osobnicy zaangażowali go do gry, a gdy położył na stoliku 5 zł. na parę, zabrali mu je i zbiegli.

(k) **Pobili go i zabrali 1 zł. 90 gr.** Chyb Józef, zam. w Kielcach na przedmieściu Piaski nr. 15, zameldował, że onegdaj około godz. 8 wiecz. Biskupski Roman i Gawliszewski Antoni — obaj z przedmieścia Piaski, na tle porachunków osobistych pobili go dotkliwie i porwali na nim ubranie, przyczem w czasie tej bójki zginęło mu 1 zł. 90 gr.

(k) **W szkole ukradli zegarek.** Kępa Wincenty, zam. w Kielcach przy ul. Niepodległości nr. 22, zameldował, że jego synowi Wiesławowi, w szatni szkolnej szkoły powszechnej im. Konarskiego w Kielcach skradziono zegarek damski srebrny, wart. 15 zł.

(k) **Kary p. Anieli.** Milczarek Aniela, zam. w Kielcach przy ul. Dalekiej nr. 33, zameldowała, że dnia 18.II br. nieznany sprawca zapomocą podrobionego klucza dostał się do jej drwalki, skąd skradł 4 kury, wart. 12 zł.

(k) **Tajemnicze zabójstwo.** W lesie wsi Michałów, gm. Wolanów, pow. radomskiego, znaleziono zwłoki Władysława Kępki, lat 34, mieszkańca wsi Michałów.

W toku dochodzenia ustalono, że w niedzielę rano Kępka w towarzystwie swego szwagra Wójcika i Malkiewicza udał się na polowanie, gdzie wśród nader tajemniczych okoliczności został zabity i pozostawiony w lesie.

Zatrzymani przez policję szwagier Kępki i Wójcik i Malkiewicz, zeznali, że Kępka wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał i poniósł śmierć na miejscu. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wyświetlenia zagadkowej śmierci Kępki.

(k) **Pożar śpichrza.** W folwarku Skaryszów, pow. radomskiego, spalił się śpichlerz wraz ze zbożem na szkodę właściciela tego folwarku — Czapczyńskiego Kazimierza. Straty wynoszą około 4000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

———oOo———

Z SOSNOWCA.

(s) **Rejestracja rezerwistów.** Zw. pow. zw. rezerwistów podaje do wiadomości rezerwistów dzielnicy Pogoń, że rejestracja odbywać się będzie w lokalu przy ul. Orlej nr. 12 w podwórzu (Biuro fabryczne) od 18 do 20 godziny codziennie.

Ruch budowlany w Będzinie w roku ub.

HOROSKOPY NA PRZYSZŁOŚĆ.

Statystyka wydziału budowlanego magistratu będzińskiego wykazuje, że w 1931 roku zgłoszono 114 planów na budowę nowych domów, w 1932 roku wybudowano nowych domów 44, nadbudowano 43. Razem więc wybudowano 87 domów o 232 mieszkaniach a 575 izbach. Poza tem w toku budowy znajduje się 45 budowli o 149 mieszkaniach a 342 izbach.

W 1932 roku wybudowano mieszkań: jednoizbowych — 50, dwuizbowych — 79, trzechizbowych — 72 i ponad 3 izby — 41. W roku bieżącym zgłoszono już do magistratu kilkanaście podań na budowę nowych domów oraz zgłoszono 150 planów podziału gruntów i zamianę na grunta budowlane. Zgłoszenie tak dużej ilości podań o podział i zamianę gruntów, dowodzi, że ruch budowlany w roku bieżącym zapowiada się dość pomyślnie.

Budowa domków drewnianych w Zagłębiu nie znalazła wielkiego powodzenia. Wybudowano z pomocą pożyczek z B. G. Kr. ogółem 46 izb mieszkalnych.

Kto zabił ś.p. Steciecklego

b. rządcę majątku Minoga.

Dziś w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczyna się proces w sprawie zagadkowego zabójstwa b. rządcy w Minodze w pow. olkuskim, **Kazimierza Steciecklego.**

Na ławie oskarżonych zasiada 25-letni **Franciszek Łączny**, mieszkaniec Minogi. Jest to już trzeci oskarżony, który staje przed sądem pod zarzutem dokonania zbrodni, okrytej dotychczas tajemnicą.

Poprzednicy Łącznego, **Zbigniew Godlewski**, administrator majątku w Minodze oraz **Antoni Bernaś**, robotnik oskarżeni o zabójstwo Steciecklego zostali przez sąd uniewinnieni.

Zebrany obecnie materjał dowodowy bezwzględnie obciąża Łącznego.

Kto zabił śp. Steciecklego, wyświetli dzisiejsza rozprawa.

Dyktator na motocyklu

Z tajemnic prywatnego życia Mussoliniego.

Dzienniki rzymskie podają nieustannie wiadomości, dotyczące życia prywatnego dyktatora Włoch. Czerpiąc z tego źródła, należy przyjść do przekonania, że Mussolini jest czemś w rodzaju anachorety politycznego.

„Il. Duce" spędza około 10 godzin dziennie w swoim gabinecie urzędowym. Poza uroczystościami urzędowemi nie uczestniczy wcale w życiu publicznem, odpowiadając odmownie na wszelkie zaproszenia czy to swych współziomków, czy też cudzoziemców.

„Uciechy" podniebienia są mu zupełnie obce: jest bardzo wstrzemięźliwy w jedzeniu i piciu i przekłada kuchnie jarską. Wszystek swój czas poświęca pracy, związanej z obowiązkami szefa rządu i kierownika trzech ministerjów. Zagłębiony w olbrzymim fotelu przy niemniej olbrzymiem biurku, niecierpliwi się zmienia często pozycję, porusza się gwałtownie, walcząc w ten sposób z bezczynnością fizyczną, tak niezgodną z jego naturą muskularnego chłopa.

Chcąc się dostać przed oblicze dyktatora, należy przy nieskończonym szeregu drzwi poddać się podejrzliwym oględzinom ze strony agentów cywilnych i woźnych, przybranych w niebieskie uniformy obficie haftowane srebrem.

Rygorowi temu podlegają nawet wybitne osobistości, przynoszące Mussoliniemu wiadomości z całego świata. Niezawsze bywa dobrze poinformowany, jest bowiem niewolnikiem nietylko swego stanowiska, lecz i otoczenia, które nie chce niekiedy, lub nie śmie informować go właściwie. Zdarza się też czasem, że o faktach, zaszłych we Włoszech dyktator dowiaduje się dopiero z pism zagranicznych.

Bywają jednak chwile, kiedy rodzi się w nim bunt. Wówczas dosiada motocyklu i pędzi z szybkością 130 kilometrów na godzinę „auto stradą", łączącą Rzym z Ostją. Za dyktatorem ruszają niejako w pościg samochody policyjne, pędzące całym gazem, lecz dyktator gna dalej z szaloną szybkością. Może wówczas ma na chwile złudzenie swobody.

(s) **Z magistratu.** Do Sosnowca przybył p. Ossoliński, przedstawiciel międzyministerjalnej komisji ulenowskiej, celem zbadania stanu finansowego miasta, w związku ze spłatą rat tej pożyczki.

Z BĘDZINA.

(b) **Kradzież w księgarni Zmigroda.** Onegdaj, pomiędzy godz. 2 a 3 popoł. w czasie przerwy obiadowej, nieznany sprawca dostał się do księgarni Adolfa Zmigroda (ul. Kołłątaja 30) skąd skradł teczkę z blankietami wekslowymi i znaczkami skarbowymi. Straty wynoszą 1000 zł.

Z CZELADZI.

KOP. „SATURN" PRACUJE NA DWIE DNIÓWKI W TYGODNIU.

Dyrekcja kopalni „Saturn" po ostatnich wymówieniach pracy robotnikom, w bieżącym tygodniu ograniczyła ilość dni pracy w tygodniu.

Robotnicy będą pracowali po dwie dniówki w tygodniu.

——oOo——

(c) **Bójka w czasie zabawy.** W sokolni na Piaskach odbywała się wesoła zabawa taneczna stow. spożywców „Zgoda" na Piaskach. Po północy kilku uczestników zabawy wszczęło awanturę, która zamieniła się w krwawą bójkę.

Kilka osób odniosło rany. Kres awanturom położyła policja, która spisała protokóły: St. Sobocie, E. Boroniowi, Gajdzie, E. Małuchowi i E. Sobocie.

(c) **Turniej szachowy.** Onegdaj przy dużem zainteresowaniu został rozegrany turniej szachowy między zastępem starszoharcerskim przy komendzie hufca grodzieckiego a „Sokołem" gniazdo Czeladź. Zwycięstwo w stosunku 4 i pół do 3 i pół pkt. odniosła drużyna harcerska.

Z DĄBROWY.

(d) **Odłożenie wykładu kartograficznego.** Sekcja nauczycieli geografji w Dąbrowie zawiadamia, że z powodu wyjazdu inż. Fercha wykład kartograficzny dziś się nie odbędzie.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Odczyt oplg. w Poraju.** W sali remizy strażackiej rozpoczął się dwudniowy kurs informacyjny oplg. dla straży ogniowych tamtejszego rejonu. Na kurs ten przybyło 120 strażaków. Kurs rozpoczął się w pierwszym dniu dwugodzinnym wykładem pow. instr. oplg. p. M. Spiessa. Następnie tenże sam instruktor wygłosił odczyt dla szerszej publiczności na temat „Obrona przeciwlotnicza – gazowa".

(z) **Ze związku strzeleckiego.** W świetlicy związku strzeleckiego w Zawierciu, w obecności kierownika podokręgu Z. S. adw. Grabskiego odbyła się odprawa prezesów i komendantów oddziałów Z. S. z terenu powiatu zawierckiego. Na odprawę przybyło 50 delegatów. Przedewszystkiem zapoznano zebranych z nowym statutem, ustalono terminy walnych zebrań w poszczególnych oddziałach Z. S. oraz omówiono cały szereg spraw organizacyjnych.

(z) **Repertuar kin:** „Arlekin" — Romeo i Julcia. — „Stella"—Maradu.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

56.

— Tak, proszę posłuchać. Steve Alcan pożegnał się ze mną i poszedł szybko. Szłam za nim zdaleka, ponieważ wracałam do domu tą samą drogą. Nie zaproponowałam, żebyśmy szli razem, gdyż widziałam, że chciał się ze mną rozstać jak najprędzej. Zauważyłam wtedy jakiś samochod, który sunął wolno wzdłuż trotuaru. Wydał mi się znajomy, a w każdym razie był zupełnie taki sam, jak auto, które pół godziny temu stanęło przed willą pana Abody.

— Czy zwróciła pani uwagę na numer?

— Nie, nie pomyślałam o tem, a zresztą mam zły wzrok. Zobaczyłam nagle, że Steve Alcan zeszedł z chodnika, aby przejść przez pustą jezdnię. Wtem samochod popędził jak strzała, wprost na niego. Szofer nie dał sygnału. „Boże, pomyślałam, przejedzie go". Auto już go prawie dotykało, kiedy Steve Alcan odwrócił głowę, krzyknął głośno i odskoczył wbok. Wtedy...

Dziewczyna wzdrygnęła się.

— Wtedy?

— To straszne, proszę pana, wtedy szofer skręcił dogonił Stevea i wjechał na niego.

— Psiakrew! — zaklął sędzia, zbladłszy. — Czy pani jest pewna? Widziała pani dobrze?

— Niestety, tak. Stałam zrazu jak wryta, nie mogąc się zdobyć na słowo, ani na żaden gest. A potem zaczęłam nagle krzyczeć i pobiegłam do samochodu, który się wtedy zatrzymał. Szofer puścił nagle kierownicę, wyskoczył na jezdnię, schwycił w ramiona Stevea, wrzcił do auta, a ja byłam jeszcze daleko, kiedy ruszył z miejsca.

— Ale przecież to nie wypadek — rzekł Plante. — To najohydniejsza zbrodnia! I dlaczego mówi mi pani o tem dopiero teraz?

— Przez wzgląd na Jana — odparła. — Nie chciałam, jak panu już mówiłam, aby się dowiedział, z kim byłam tej nocy.

Plante potarł ręką czoło. A więc miłość, jedynie miłość odgrywała w tej całej sprawie najważniejszą rolę.

Ale — ciągnęła panna Palmona — zdałam sobie sprawę, że nie mogę tylko dla siebie zachowywać tej strasznej tajemnicy i że powinnam w ten, czy w inny sposób pana zawiadomić. Tem bardziej, że pan podejrzewał tego biednego Stevea. I dlatego napisałam list.

— A skąd pani wiedziała, że ciało jego znajduje się w prosektorjum, skoro zostało zebrane samochodem?

— Przeżyłam kilka strasznych godzin — mówiła dziewczyna. — Nie wiedziałam doprawdy, na co się zdecydować. Przyszło mi do głowy... zdobyłam się na odwagę, aby pójść do prosektorjum i tam powiedziano mi to, co panu napisałam.

— Zastanawiam się — szepnął Plante — dlaczego nie zostawili ciała na miejscu?

— Zdaje mi się, że rozumiem, dlaczego — odparła panna Palmona. — Po pierwsze, był przynajmniej jeden świadek wypadku: ja, następnie mordercy chcieli wyjąć z jego ubrania wszystko, co mogło by zdradzić jego personalja: portfel, dokumenty i t. d. W ten sposób, z chwilą, gdy ciało zostało znalezione, policja mogła myśleć, że młodzieniec uległ poprostu wypadkowi samochodowemu.

— Rzeczywiście — zgodził się sędzia śledczy. — Najpewniej tak było. Ale komu mogło zależeć na śmierci Alcanea? Kto prowadził ten nieszczęsny samochód?

— Szofer był niskiego wzrostu — mówiła dziewczyna. — Nie mogłam rozpoznać jego rysów w ciemnościach, zresztą byłam daleko, ale jego sylwetka wydawała mi się znajoma. Wspominałam przed chwilą, że niewiele mam panu do powiedzenia, gdyż naprawdę nie mogę podać żadnych ciekawych szczegółów. W każdym razie teraz pan wie tyle, co ja.

I dodała z wahaniem:

— Proszę mi powiedzieć, czy bardzo zawiniłam, że nie powiedziałam panu tego wcześniej?

— Naturalnie — odparł Plante. — Oszczędziłaby mi pani dużo przykrości.

— Ale Jan...

— Tak, tak — rzekł Plante.

Naturalnie, był Jan. W życiu każdej dziewczyny jest jakiś Jan, jakiś Roman czy Paweł, który nie powinien wiedzieć o pewnych sprawach. Pan Plante przypomniał sobie zdanie, które kiedyś gdzieś przeczytał i którego trafność uderzyła go: „Gdyby każdy mówił odrazu wszystko, co wie, niktby nie mógł zrobić karjery w świecie przestępczym".

d. c. n.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁÓW Z. S. W PORĄBCE.

Świetlica strzelecka w Porąbce zgromadziła członków, licznie przybyłych na roczne walne zebranie oddziału. Przewodniczył obradom wiceprezes powiatu S. Abratański. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu ostatniego walnego zebrania, prezes oddziału p. Juchniewicz złożył sprawozdanie z działalności zarządu i komendy.

Większością głosów do nowego zarządu zostali powołani pp. M. Augustyn (prezes), Grabotus (zastępca), Polowski (sekretarz), Orłowski (skarbnik), Górka (referent wych. obyw.), Juchnewicz, Bac (członkowie): do komisji rewizyjnej: Nielepiec (przewodniczący) Wilk, Jęczeń (członkowie), Mazgała, Stojek (zastępcy). Jako delegatów na zjazd powiatowy zebrani wybrali pp. Z. Wilka, Mazgałę, Derwisza i Kaźmierczyka.

W dalszym ciągu odbyło się roczne zebranie oddziału żeńskiego, na którem odczytał protokuł ostatniego walnego zebrania i sprawozdanie z działalności zarządu, komendy oddziału p. Donat Hanak. Po przyjęciu protokułu i sprawozdania, nastąpiły wybory nowych władz, w skład których weszli pp. H. Hanakowa (prezes), sekretarka I. Zielińska, skarbniczka Kadłuczkówna, referentka wych. obyw. Mlonkówna i Dejworówna, M. Baranowska, Trelińska. Delegatką na zjazd powiatowy została p. Wyżykowska. W zebraniach z ramienia komendy powiatu wziął udział kompanijny E. Zarychta.

—oOo—

Z OLKUSZA.

BURMISTRZA WOLBROMIA ZAMIANUJE WYDZIAŁ POWIATOWY.

Onegdaj, wśród wielkiego zainteresowania odbyły się wybory burmistrza Wolbromia oraz wiceburmistrza i ławników.

Na burmistrza zgłoszono dwie kandydatury pp.: **Ludwika Kalistę i Stanisława Flakiewicza,** na wiceburmistrza również dwie kandydatury, mianowicie pp.: **Ludwika Pogłódka i Henryka Rosenbauma.**

Wobec nieotrzymania absolutnej większości głosów przez żadnego z kandydatów, wyborów nie dokonano. (p. Flakiewicz otrzymał 12 głos., a p. Kalista 11 głos. Po tyleż głosów otrzymali pp.: Pogłódek i Rosenbaum).

W tym tygodniu wydział powiatowy zamianuje burmistrza i jego zastępcę na okres jednoroczny.

Na ławników wybrano pp.: **Wład. Marchaja, Ant. Krzemienia i Hersza Bydłowskiego.**

—oO—

NOWE KOŁO L. M. i K. W OLKUSZU

Pod przewodnictwem delegata dyrekcji kolei radomskiej p. **Bobkowskiego** ze Skarżyska, odbyło się w gmachu dworca kolejowego organizacyjne zebranie pracowników kolejowych stacyj: Olkusz, Sławków, Bukowno, Wolbrom i Rabsztyn. Zebranie miało na celu utworzenie koła ligi morskiej i kolonjalnej pracowników kolejowych.

Przemawiali pp.: Bobkowski i prezes koła L. M. i K. w Olkuszu p. **K. Petrykowski,** poczem wybrano zarząd nowego koła, w skład którego weszli pp.: inż. **Adamczewski,** zawiadowca st. Olkusz, p. **Łączyński,** zawiadowca drogowy st. Olkusz p. **Zim,** zawiadowca st. Wolbrom p. **Tokarski,** zawiadowca st. Bukowno p. **Kuberz,** zawiad. st. Sławków p. **Nowakowski,** kasjer st. Rabsztyn p. **Jasiński,** kasjer st. Olkusz p. **Bieniek,** magazynier st. Olkusz p. **Zazulak,** starszy torowy p. **Madyś** i zwrotniczy st. Olkusz p. **Mrówka.**

Wkońcu uchwalono rezolucję i ślubowanie bronienia naszych praw do morza. Podział funkcyj między członków zarządu odbędzie się na następnem posiedzeniu.

—oOo—

(ol) **Pomoc bezrobotnym w lutym** W najbliższych dniach komitet powiatowy do spraw bezrobocia w Olkuszu przystąpi do rozdawania po 5 kg. mąki żytniej, oraz bonów wartości 1 zł. na każdą osobę. Bony będą realizowane w sklepach w każdej miejscowości. W związku z uszczupleniem przydziału z wojewódzkiego komitetu, dokonana została doraźna kontrola, korzystających z zasiłków na terenie całego powiatu, przyczem bezrobotni, posiadający zamożniejszą najbliższą rodzinę, zostali z list zasiłkowych zupełnie skreśleni.

W najbliższym czasie spodziewany jest niewielki transport cukru, który będzie rozdzielony pomiędzy dzieci bezrobotnych do lat 14-tu. Poza tem spodziewany jest niewielki transport mieszanki kawowo - cukrowej, który rozdzielony zostanie pomiędzy **bezrobotnych.**

DYPLOMATA I ZĘBY

ZATARG O HONORARJUM DENTYSTY.

W sferach dyplomatyczno - lekarskich ostatnio mówi się bardzo dużo i dość złośliwie o zatargu dyplomatyczno - dentystycznym, jaki miał miejsce między przybyłym niedawno do Warszawy ambasadorem jednego z wielkich mocarstw zamorskich, a znanym powszechnie lekarzem - dentystą, profesorem wyższej uczelni.

Ambasador po przyjeździe do Warszawy postanowił doprowadzić do porządku swe zęby, które wymagały zresztą b. nieznacznego „remontu". Na jakiemś przyjęciu dyplomatycznem jedna z pań doradziła ambasadorowi, aby zwrócił się do profesora X.

Tak się też stało. Profesor z właściwym mu talentem uporządkował zęby dyplomaty, usuwając wszystkie drobne usterki i przysłał do ambasady rachunek na — 100 dolarów.

Ambasador posłał profesorowi 50 dolarów, zaznaczając w liście, że zdaniem jego kwota ta jest całkowicie dostateczna, więcej bowiem nie żądanoby od niego nawet w jego ojczyźnie.

Na list dyplomaty profesor odwrotną pocztą doniósł, że nic go nie obchodzą honorarja lekarzy dentystów w ojczyźnie i kategorycznie żąda dopłacenia pozostałych 50 dolarów.

Wobec takiego postawienia sprawy dyplomata akredytowany przy rządzie polskim, pozostałe 50 dolarów posłał, zastrzegając się jednak w liście, że całą sprawę skieruje na drogę sądową.

Kobieta, która milczała...

nie mogła być dobrą żoną.

WĄŻ — ZAMIAST POCAŁUNKÓW I BUTY, KTÓRE ROZBIŁY OGNISKO DOMOWE. — DLACZEGO AMERYKANKI ROZWODZĄ SIĘ Z MĘŻAMI?

Stany Zjednoczone, jak wiadomo, mogą się popisać największą ilością rozwodów. Sądy amerykańskie są pod tym względem bardzo pobłażliwe i najmniejsza nawet sprzeczka małżeńska jest uznawana przez sąd jako dostateczny powód do udzielenia rozwodu. Z pośród wielu spraw rozwodowych warto wymienić kilka, rzeczywiście niezwykle charakterystycznych.

Pani George Reed z Oakland zażądała rozwodu, ponieważ mąż zamykał ją w składanem łóżku. Mąż tłumaczył się wprawdzie, że chciał w ten sposób ukarać żonę za jej gadatliwość, jednak sędzia rozwodu udzielił, uznając męża za stronę winną.

Przed innym sądem niejaki Georg Hills uzyskał rozwód ponieważ żona ciągle milczała i nawet nie odpowiadała na jego pytania.

Niezwykłą tragedję przeżył mieszkaniec Chicago, Franklin Girard. Żona chcąc pozbyć się męża, wzięła sobie za towarzysza... węża. Gdy mąż chciał żonę całować, owijała sobie węża dokoła szyi, wywołując oczywiście u męża wstręt. Wkońcu doszło do tego, że pani Girard spała nawet nie z mężem, lecz z wężem. Oczywiście, sędzia udzielił panu Girard rozwodu.

Przed tymże sędzią stanęło małżeństwo Bychman. Oboje małżonkowie oskarżali się o robienie sobie ciągłych „psikusów". Podczas gdy żona wlewała mężowi do kawy szmalec i odcinała mu palce od rękawiczek, mąż sypał żonie do herbaty sól i przeprz oraz strzelał nad jej głową z rewolweru. Sędzia rozwiązał niezgodne małżeństwo.

Helena Nelson z Los Angeles wniosła do sądu skargę rozwodową, motywując ją tem, że mąż w towarzystwie kładzie ją na kolana i bije. Sędzia jako dostateczny powód do rozwodu uznał nie fakt, że mąż bił żonę, lecz tę okoliczność, że przed ukaraniem żony podnosił jej suknię.

Ciekawa również była sprawa 65 letniego mieszkańca New Yorku, Rechmana. Miał on 65 lat, a ożenił się z kobietą 30-letnią. Wkońcu musiał się z nią rozwieść, ponieważ go zdradzała. Ponadto Rachman zaskarżył sąsiada swego Hillsa, za zakłócenie spokoju domowego ogniska i uwiedzenie żony żądając odszkodowania w wysokości 600.000 dolarów.

Berta Karter uzyskała rozwód, ponieważ mąż wycierał brudne ręce w świeżo wypraną bieliznę i stawiał buty na kanapie, a nie pod kanapą. Frank Scott z Chicago otrzymał rozwód, ponieważ żona zamiast całować, gryzła go stale po wargach i policzkach, tak, że Scott miał zawsze opuchnięte wargi i ślady zębów na twarzy.

Wreszcie znana śpiewaczka Betty Young otrzymała rozwód, ponieważ „obliczyła" że mąż w ciągu 20 lat zbił ją 1000 razy, a cztery razy oblał gorącą kawą.

Nr. sprawy ZH. 53/32.

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 17 lutego 1933 r. przedłużył firmie: „Szaja Frommer" w Sosnowcu odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy t. j. od 25 lutego do 25 maja 1933 r.

Sosnowiec, dn. 20 lutego 1933 r.

Serdeczne podziękowanie składam **W. Panu Dr. S. Karszowi,** lekarzowi Kasy Chorych za tak szybką i stosowną pomoc lekarską, że uratowany przy życiu zostałem i za troskliwą opiekę podczas choroby. Jak również **Panu Dr. Dekańskiemu.**

Z poważaniem

JAN RADOSIŃSKI

Grodziec.

(ol) **Komitet w cementowni „Klucze" na bezrobotnych.** W sali teatralnej przy cementowni „Klucze", miejscowy komitet do spraw bezrobocia wystawił sztukę pt. „Jaśkowe zamysły" reżyserowaną przez p. Wł. Kośmidra.

W grze wyróżnili się pp.: Aleksandra Banysiówna (Zośka), Edward Pawłowski (gospodarz) i Stanisław Gut (Laurenty). Po przedstawieniu odbyła się zabawa, na której przygrywała orkiestra straży przy cementowni „Klucze" pod batutą p. Sosnowa.

Czysty zysk w sumie 138 zł. przeznaczono na bezrobotnych.

(ol) **Do usuwania śniegu.** Wskutek zasp śnieżnych, tamujących ruch kołowy, a zwłaszcza autobusowy w powiecie, powiatowy komitet do spraw bezrobocia w Olkuszu, polecił komitetom miejscowym dostarczenia odpowiedniej ilości bezrobotnych, korzystających z akcji zasiłkowej, do usuwania śniegu na drogach bitych całego powiatu.

—oOo—

LETNI KURS ŻEŃSKI W WIEJSKIM UNIWERSYTECIE IM. WŁADYSŁAWA ORKANA W SZYCACH.

Dnia 20 marca rozpocznie się letni kurs żeński w uniwersytecie wiejskim w Szycach, który trwać będzie do 15 lipca, t. j. 4 miesiące. Kurs ten przeznaczony jest dla żeńskiej młodzieży wiejskiej w wieku lat 16 i starszej, posiadającej wykształcenie przynajmniej w zakresie 4 oddziałów szkoły powszechnej. Uniwersytet wiejski w Szycach ma na celu wychowanie przewodników wsi. Pobyt w uniwersytecie wypełniony będzie radosnem życiem, pracą i ochotą do wszystkiego co dobre i pożyteczne.

W czasie kursu odbędą się wycieczki dalsze do Ojcowa, Krakowa, Brodów i Kalwarji, w Pieniny, do Częstochowy i Warszawy.

Utrzymanie całkowite w internacie za cały czas kursu łącznie z przejazdami koleją w czasie wycieczek i udziałem do kasy koleżeńskiej (10 zł.) kosztować będzie 200 zł. płatnych w ratach miesięcznych. Zgłoszenia na kurs nadsyłać należy do kierownictwa wiejskiego uniwersytetu Z. N. P. im. Wł. Orkana w Szycach p. Modlnica k/Krakowa — do dnia 10 marca. Kandydatki przyjęte na kurs otrzymają zawiadomienia wraz ze szczegółowemi informacjami co do podróży.

—oOo—

KIEDY JEST TANI TELEFON MIĘDZYMIASTOWY.

Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy handlowe i osobiste szybko i dogodnie, bez uciążliwych podróży i straty czasu.

Kto chce telefonować tanio, może korzystać ze zniżkowych rozmów w godzinach słabego ruchu. Zniżka dla tych rozmów wynosi w kraju od godz. 7 — 9 wiecz. 20 proc. i od 9 wiecz. do 9 rano 40 proc. ceny normalnej. W ruchu międzynarodowym: od 7 popoł. do 8 rano 40 proc. ceny normalnej.

Udogodnienie powyższe jest stosunkowo mało wykorzystane.

—oOo—

HUMOR.

IMIENINY W ROKU 1933.

Ona (rozżalona). Bransoletka jest z mosiądzu....

On. — Tak, dziecinko. Ja również odszedłem od waluty złotej.

W WIĘZIENIU.

Nadzorca: — Możecie sobie wybrać robotę: naklejanie marek albo wyplatanie koszyków.

Więzień: — A czy nie mógłbym otrzymać pozwolenia na handel domokrążny gotowemi wyrobami?

Komunikat urzędu skarbowego.

TERMIN WPŁACANIA POTRĄCANYCH PRZEZ SŁUŻBODAWCÓW KWOT PODATKU DOCHODOWEGO OD UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH.

Okólnikiem z dn. 20 stycznia 1933 r. L. D. V. 20. 553/I/32 Ministerjum Skarbu wyjaśniło, że za obowiązujący termin, w którym potrącone przez służbodawcę kwoty podatku od uposażeń służbowych winny być wpłacone do Kasy Urzędu Skarbowego, należy uważać termin, określony w części drugiej (Dz. U. R. P. Nr. 58 z 1925 r. poz. 411) art. 112 ust. o państ. pod. doch.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu anułuje wyjaśnienie, zawarte w ustępie drugim okólnika z dn. 4 lipca 1930 r. L. D. V. 10. 872/1/30 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 20, poz. 379).

A więc potrącone przez służbodawcę w ciągu miesiąca kwoty podatku winny być wpłacone do Kasy Urzędu **Skarbowego w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia,** a nie w terminie do dni 7 po upływie tegoż miesiąca.

Kierownik Urzędu LIPIŃSKI.

II.

W SPRAWIE SKŁADANIA „OBLICZEŃ RÓŻNICY“ W PODATKU DOCHODOWYM OD UPOSAŻEŃ, WYNIKAJĄCEJ Z KUMULACJI UPOSAŻEŃ OTRZYMANYCH OD RÓŻNYCH SŁUŻBODAWCÓW W CIĄGU 1932 ROKU.

Ustawa z dn. 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 771) nakłada na osoby, otrzymujące wynagrodzenie od różnych służbodawców, obowiązek uiszczenia po upływie każdego roku kalendarzowego różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym od łącznego wynagrodzenie otrzymanego w ciągu ubiegłego roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Łączne opodatkowanie uposażeń otrzymanych od różnych służbodawców nastąpiło po raz pierwszy w roku ubiegłym.

W związku z tem, — przy różnej interpretacji obowiązujących w tej mierze przepisów ze strony płatników — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 11 marca 1932 r. L. D. V. 7473/2/32 poleciło Urzędom Skarbowym stosować łagodny wymiar grzywien w wypadkach ustalenia naruszeń wzmiankowanych przepisów.

W tym roku ta okoliczność odpada, a z nią powód do stosowania łagodniejszych kar. Przeciwnie, wszelkie usiłowania obejścia na wstępie cytowanej ustawy będą obecnie surowo ścigane przysługującemu Urzędowi, maksymalnemi grzywnami.

Wobec powyższego przypomina się **osobom, których łączne uposażenie wyniosło w ubiegłym roku ponad 2.500 zł.,** iż termin obliczenia różnicy za rok 1932 i wpłacenia pierwszej raty kwartalnej skumulowanego podatku dochodowego od uposażeń **upływa z dniem 5 marca 1933 r.**

Obliczenie różnicy winno być dokonane na przepisowym formularzu, który zgłaszającym się po nie, daje Urząd Skarbowy bezpłatnie.

Również w terminie do dn. 5 marca 1933 r. winni **pracodawcy** złożyć Urzędowi Skarbowemu dla sprawdzenia prawidłowości „obliczeń różnicy“ względnie wymiaru różnicy z urzędu — dokładnie wypełnione „Zawiadomienia o wysokości wypłaconych wynagrodzeń w roku 1932“ po które — z uwagi na tak bliski termin — bezzwłocznie należy się zgłaszać do Urzędu.

„Zawiadomienia“ należy sporządzać wyłącznie na przepisowych formularzach wypełniając dla każdego pracownika osobny formularz, a nie łączyć jak to miało miejsce w paru wypadkach ubiegłego roku, zbiorowo po kilka osób na jednym druku.

Kierownik Urzędu LIPIŃSKI.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Dol.Stan. Zjedn. 8.90.5.
Dolar złoty 9.01.
Rubel złoty 4.78.
Rubel srebrny 1.29.
Srebrny bilon rosyjski 0.59.

DEWIZY

Berlin 212.9, Gdańsk 173.9, Belgja 124.9 Holandja 359.1, Londyn 30.7, N. Jork 8.90.1, Paryż 35.12, Praga 26.41, Sztokholm 162.1, Szwajcarja 172.9, Włochy 45.61, Czerwoniec 1.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed spotkaniem Polska - Czechosłowacja o mistrzostwo robotnicze w Sosnowcu

Jak już podawaliśmy, w walce o robotnicze mistrzostwo Europy, reprezentacja robotnicza Polski najbliższy mecz rozegra z Czechosłowacją w czasie świąt Wielkanocy w Sosnowcu.

W Dąbrowie powstał już specjalny komitet organizacyjny. Na cześć gości odbędą się przyjęcia.

Mecz z Czechosłowacją poprzedzi spotkanie czołowej drużyny robotniczej Śląska niemieckiego z robotniczą reprezentacją klubów żydowskich Zagłębia Dąbrowskiego.

Po rewanżowem spotkaniu z Niemcami w dniu 18 czerwca br. w Katowicach, które ma dla nas szczególne znaczenie 8 i 9 lipca odbędą się mecze rewanżowe z Czechosłowacją.

Mecze z Czechosłowacją odbędą się w Czechosłowacji w Cieplicach i Frautenau.

W czasie spotkania z Czechosłowacją polskie radjo transmitować będzie przemówienia przedstawicieli ZRSS.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

OBSZERNY frontowy pokój przy ul. Modrzejowskiej na jedną lub więcej osób do wynajmu. Wiadomość w administracji.

POKÓJ do wynajęcia, może być z meblami. Florjańska 12, m. 4.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w nowym domu na Pogoni za czynszem miesięcznym. Wiadomość filja „Expresu“ Czeladź.

KUPNO i SPRZEDAŻ

CHCĘ kupić budkę przenośną nadającą się na sklepik. Wiadomość: „Expres“.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

GLüCKSOHN SZYJA - LAJB zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzin.

LAMEK JÓZEF zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Noworadomsk.

STANISŁAW KAMIŃSKI zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez gminę Grodziec.

SZCZYPIE JULJANOWI skradziono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

OSTRZEŻENIE, oświadczam, że prócz długów zaciągniętych pożyczek u Stefana Kalagi z Ząbkowic na 200 złotych, Józefa Moczulskiego z Dąbrowy Górniczej — 500 złotych, Marcowej z Dąbrowy Górniczej i jej kuzynki po 200 złotych razem 400 złotych i Antoniego Falfusa z Ząbkowic — 400 złotych, które to 400 złotych pokryłem Falfusowi wekslami Franciszka Skorka na 500 złotych, innych pożyczek nie zaciągałem i nie jestem nikomu nic winien. Za długi zaciągnięte przez Annę Minki na tak we własnem imieniu jak i moim a na co upoważnienia żadnego jej nie dawałem, nie odpowiadam. Za niesłuszne napaści na mnie i rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości szkodzących mej opinji i mym czynnościom handlowym Annę Minkina jeśli nie zaprzestanie tego robić pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Bolesław Zieliński z Ząbkowic.

KURS NARCIARSKI DLA HARCERZY.

Komenda chorągwi harcerzy Zagłębia organizuje dla harcerzy ...latkowy kurs narciarski w Wiśle w ośrodku wychowania fizycznego.

Kurs rozpoczyna się dnia 1 marca br. i będzie trwał do 3 marca włącznie. Uczestnicy kursu mogą korzystać z nart i butów narciarskich okręgowego ośrodka W. F. bez specjalnej opłaty.

Koszt utrzymania 6.50 zł. plus koszty przejazdu. Wyjazd na kurs 28 lutego wieczorem.

Po kursie odbędzie się 2-dniowa wycieczka dla posiadających własny ekwipunek narciarski. Koszt wycieczki około 5 zł. Powrót z wycieczki ze stacji Zwardoń.

Zgłoszenia należy nadsyłać do komendy chorągwi (Sosnowiec, 3-go maja 32) do dnia 24 bm. do godz. 19 ej.

WALNE ZEBRANIE KS. „BRYNICY“ W CZELADZI.

W niedzielę o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Milowickiej odbędzie się walne zebranie członków KS. „Brynica“ w Czeladzi. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności i wybór władz klubu.

TABELA ROZGRYWEK PING-PONGOWYCH O MISTRZOSTWO M. ZAWIERCIA.

Nazwa klubu	gier	pkt.	stos. set.
Warta	5	8	25:10
Hakoah	4	8	22: 6
S. M. P.	5	6	25:10
Hallerczycy	4	2	10:18
Harcerz	3	2	7:14
T. U. R.	3	2	5:16
Strzelec	4	0	4:24

GARKAWIENKO MISTRZEM ALZACJI I LOTARYNGJI.

W międzynarodowym turnieju zapaśniczym, rozegranym w Strasburgu o mistrzostwo Alzacji — Lotaryngji, pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył polski zapaśnik, Garkawienko.

K. S. WARTA — T. S. ZĄBKOWICE 1 : 1

W Zawierciu odbyły się zawody hokejowe między powyższemi drużynami, które zakończyły się remisem 1:1.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO POLSKICH HOKEISTÓW W PRADZE.

Polska — Belgja 1:0 (0 : 0, 0 : 0, 1 : 0)

Drugi występ drużyny polskiej w Pradze zakończył się zwycięstwem nad Belgją w stosunku 1:0.

Czechosłowacja po zwycięstwie nad Austrją kandyduje na mistrza Europy w hokeju.

BIAŁY TYDZIEŃ od 13 lutego rozpoczął Magazyn Bławatny M. Kępińskiego. Będzin, Kołłątaja 36.

ZAPOWIEDŹ. Daje się do ogólnej wiadomości, że Antoni Tatarczuch, zam. Sosnowiec, ul. Koźla 9, rozwiedziony i Franciszka Podsiadło, zam. Sosnowiec, ul. Koźla 9, pragną zawrzyć związek małżeński pomiędzy sobą według obrządku Staro Katolickiego. Ewentualne przeszkody należy zgłosić do Urzędu Parafjalnego Kościoła Staro - Katolickiego w Katowicach. Urząd Parafjalny Staro Katolicki w Katowicach. w z. sekretarz (podpis nieczytelny).

UNIEWAŻNIAM weksel na 130 zł., pł. 1931 roku, wystawca Żmuda Władysław, żyro Żmuda Marjanna.

Wydawca: Helena Monstorska. Druk. Expres Zagłebia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.